

Wszechobecne chemikalia niszczą mózg Twego dziecka

8 lipca 2018

Naukowcy odkrywają coraz więcej sposobów, którymi szeroko stosowane chemikalia przemysłowe powodują proces niszczenia mózgu. W ten sposób skazuje się całe generacje dzieci na zaburzenia neurobehawioralne, od ADHD po autyzm.

Według amerykańskiego Centrum Zwalczania i Zapobiegania Chorób w okresie od 2006 do 2008 zdiagnozowano o 1,8 miliona więcej dzieci z zaburzeniami rozwoju niż dekadę wcześniej. W tym czasie odnotowano też wzrost zachorowań na ADHD o 33%, a na autyzm o 300%! Nawet 15% amerykańskich dzieci będzie miało zdiagnozowane zaburzenia neurobehawioralne. Problem dotyka nie tylko Stanów Zjednoczonych ale i wiele krajów na całym świecie. Jego skutki są tak widoczne, że dwóch prominentnych badaczy: Philipee Grandjean z Uniwersytetu Południowej Dani i Szkoły Zdrowia Publicznego Harvard T.H. Chan oraz Philip Landrigan ze Szkoły Medycznej Icahn w Mount Sinai w Nowym Jorku, nazwali go pandemią. Według wielu naukowców zwiększonej ilości zachorowań nie można tłumaczyć tylko lepszą niż kiedyś diagnostyką. Ilość ta rzeczywiście rośnie, a jej główną przyczyną jest zanieczyszczenie środowiska.

Do uszkodzeń mózgu dziecka może już dojść w okresie płodowym. Matki mają częsty kontakt z toksycznymi chemikaliami, a wiele z tych substancji przenika przez łożysko docierając do płodu. Grandjean tłumaczy, że: „Mózg jest wtedy ekstremalnie wrażliwy na zewnętrzne bodźce”.

Od dawna wiadomo, że wiele substancji stwarza zagrożenie dla dziecięcego mózgu. Mimo to, przykładowo ołów, rtęć czy pestycydy fosforoorganiczne, są nadal powszechnie stosowane i wprowadzane do środowiska. Pozostałości środków ochrony roślin znajdują się w jedzeniu oraz w powietrzu i glebie; ołów używa

się w farbach przeznaczonych do dziecięcych zabawek; a rtęć znajdująca jest w rybach i w powietrzu jako odpad ze spalania w elektrowniach węglowych (o szczepionkach już nie wspominając). Poza chemikaliami, o których toksycznym działaniu wiemy od lat, obecnie odkrywa się całe grupy problematycznych substancji, które mamy w domach. Znajdują się one m.in. w meblach i artykułach plastikowych. Naukowcy wiedzieli, że wiele z tych substancji zaburza funkcjonowanie gospodarki hormonalnej, ale dopiero teraz odkrywają ich szkodliwe działanie na mózg. Przyczyną jest fakt, że hormony tarczycy czy hormony płciowe odgrywają istotną rolę w rozwoju tego organu. Do grupy tych chemikaliów zalicza się: środki zmniejszające palność (znajdują się w meblach, sprzęcie elektronicznym i produktach przeznaczonych do spania niemowląt), polichlorowane bifenylole (PCB), tworzywa sztuczne, w tym BPA i ftalany oraz związki perfluorowane takie jak teflon. Wyniki ostatnich badań dowodzą, że wiele zanieczyszczeń powietrza odpowiada za uszkodzenia dziecięcego mózgu, w tym wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne, produkt uboczny spalania paliw kopalnych, a które wpływają na zachorowalność na ADHD.

Znając szkodliwość chemikaliów możemy chcieć zredukować ich kontakt z dziećmi. Niestety, nie dość, że może być ciężko zidentyfikować te najbardziej niebezpieczne, to na dodatek wiele z tych, które już zidentyfikowano, występuje tak powszechnie, że niemalże niemożliwym jest ich unikanie. Żeby było jeszcze trudniej, toksyczne substancje stosuje się także w produktach, dla których nie wymaga się podania ich składu.

Grandjean i Landrigan obwiniają w dużej mierze za to amerykański system legislacyjny (w UE jest nieco lepiej, co nie oznacza, że jest dobrze), który nie wymaga od producentów dowiedzenia bezpieczeństwa chemikaliów przed wprowadzeniem ich do obiegu. „Nie powinno się zakładać, że nie przetestowane substancje są bezpieczne dla rozwoju mózgu. Chemikalia, które już się stosuje i te, które dopiero mają wejść na rynek,

powinny zostać zbadane pod kątem neurotoksyczności rozwojowej” – napisali naukowcy w prestiżowym czasopiśmie „The Lancet”. „Moim zdaniem oczywistym jest, że musimy wdrożyć nowy system, który chroniłby lepiej mózgi naszych przyszłych pokoleń” – dodaje Grandjean.

Autor: David Gutierrez

Tłumaczenie: Xebola

Źródło oryginalne: NaturalNews.com

Źródła polskie: Xebola.wordpress.com, WolneMedia.net